

IX pieśń

Przeproszam muzyczke,
byście uważali,
jak ja bende śpiewać,
abyście mi grali.

Przeproszam was goście,
prosze sie nie gniewać,
bo ja teraz bende
państwu młodym śpiewać.

Na pierwszy początek
śpiewania mojego
życzymy wam wszyscy
szczęście najlepszego.

Byście się tu w hucie
dużo dorobili
i młodych huciątek
dużo narodzili.

Świeci sie, świeci sie
na kościele krzyżek,
pamiętej Jasinku
coś Marysi przyrzekł.

Przyrzekł żeś jej przyrzekł
do śmierci szanować,
na każdą niedzielę
buciki pucować.

Żeby te jej butki,
zawsze się świeciły,
po każdej wypłacie
zawsze nowe były.

wypłatę do grosza
Marysinec oddać,
bo tu ktoś niedługo
tata będzie wołać.

Liczyłaś Marysiu
gołąbki na dachu,
tyle będziesz miała
w dzisiejszą noc strachu.

Będziesz ty Jasinku
klęczał przez godzinę,
aż ciebie Marysia
puści pod pierzyne.

Żeby cie Jasinku
diabeł nie podkusił,
żebyś ty Marysi
w nocy nie udusił.

Pewnie ty Marysiu
pomarańcze jadła,
żeś ty Jasinkowi
do serduszka wpadła.

Żeby te jej butki,
zawsze się świeciły,
po każdej wypłacie
zawsze nowe były.

Wypłatę do grosza
Marysinec oddać,
bo tu ktoś niedługo
tata będzie wołać.

Liczyłeś Marysiu
gołąbki na dachu,
tyle będziesz miało
w dzisiejszą noc strachu.

Będziesz ty Jasinku
klęczeł przez godzinę,
aż ciebie Marysia
puści pod pierzynę.

Żeby cie Jasinku
diabeł nie podkusił,
żebys ty Marysi
w nocy nie udusił.

Pewnie ty Marysiu
pomarańcze jadaś,
żeś ty Jasinkowi
do serduszka wpadła.

Boś ty jest ze ładna
i wpadłaś mu w oko,
toteż Jasiu nosi
głowe dość wysoko.

Myślałaś Marysiu,
że ci będzie lepi,
aż tu ci się pasek
na plecach przylepi.

W moim ogródeczku
rośnie glergoniś,
pamiętaj Jasienku,
żebyś jej nie bił.

Żebyś jej nie bił,
bo ją będzie boleć,
lepiej ją pocałuj,
ona będzie woleć.

Bo gdy się ty Janku
w hucie zdenerwujesz,
to gdy wrócisz do domu
Marysi władujesz.

X pieśń

Jak chcesz chłopca uspokoić,
trzeba wiedzieć co mu zrobić:
przykryć go pierzyną,
aż go złości ominą.

Boś ty jest za ładna
i wpadłes mu w oko,
toteż Jasiu nosi
głowe dość wysoko.

Myślałś Marysiu,
że ci będzie lepi,
aż tu ci sie peszek
na plecach przylepi.

W moim ogródeczku
rośnie giergonijs,
pamiętaj Jasienu,
żebyś jej nie bijeł.

Żebyś jej nie bijeł,
bo ją będzie boleć,
lepiej ją pocałuj,
ona będzie woleć.

Bo gdy się ty Janku
w hucie zdenerwujesz,
to gdy wrócisz do domu
Marysi władujesz.

X pieśń

Jak oncesz chłopca uspokoić,
trzeba wiedzieć co mu zrobić:
przykryć go pierzyną,
aż go złości ominą.